

Remigiusz Sobański

"Der neue Codex und die Kirchlichen Vereine", Winfried Schulz, Paderborn 1986 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 30/1-2, 217-218

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Winfried Schulz, Der neue Codex und die Kirchlichen Vereine,
Bonifatius Verlag, Paderborn 1986, ss. 116**

Kan. 215 stwierdza, że „wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywiania chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów”. Nie chodzi w tym kanonie o proste przeszczepienie na teren kościelny jednego z podstawowych praw człowieka, lecz prawo do stowarzyszania się zostaje uznane jako jedno z typowych uprawnień chrześcijanina, wyrażających jego pozycję jako aktywnego członka wspólnoty. Stowarzyszając się wierni podejmują działania w Kościele i zawsze zgodnie z celami Kościoła. Fakt ten, jak i docenianie aktywności wszystkich wiernych spowodował, że w pierwszej części drugiej księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego znalazł się tytuł o stowarzyszeniach wiernych (k. 298—329).

Stowarzyszenia wiernych nie są oczywiście czymś nowym w Kościele, wręcz przeciwnie, cieszą się wiekową tradycją. Kodeks z r. 1917 uznawał za godnych pochwały wiernych, przystępujących do trzecich zakonów świeckich, bractw czy innych związków pobożnych. Nowy Kodeks zrezygnował z tej typologii, wprowadza natomiast zasadniczy podział na stowarzyszenia publiczne i prywatne.

O wadze, jaką kanoniści przypisują nowemu prawu o stowarzyszeniach w Kościele, świadczy fakt, że będzie ono przedmiotem szóstego międzynarodowego kongresu prawa kanonicznego w r. 1987 w Monachium.

Jako przewodnik po nowym prawie kościelnym o stowarzyszeniach przemyślana jest praca ks. Winfrieda Schulza, profesora prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym w Paderborn oraz prawa watykańskiego na Uniwersytecie Laterańskim. Wychodząc od k. 298 § 1 odróżniającego stowarzyszenia wiernych od instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego autor wypracowuje najpierw opisową definicję stowarzyszeń. Krótko też komentuje fundamentalne dla prawa o stowarzyszeniach — pozostające pod wyraźnym wpływem prawa świeckiego — normy o osobach prawnych (k. 113—123). Po streżczeniu prawa obowiązującego przed nową kodyfikacją (któremu zarzuca wyjątkową niejasność) omawia wpływ Soboru Watykańskiego II, który podkreślił (1) apostołat jako cel i podstawę stowarzyszania się wiernych oraz (2) znaczenie roli i inicjatywy samych wiernych w tym zakresie. Najwięcej miejsca w książce prof. Schulza zajmuje rozdział drugi poświęcony normom Kodeksu. Autor nie wypowiada się, czy

rozróżnienie między osobami prawnymi publicznymi i prywatnymi oraz między stowarzyszeniami publicznymi i prywatnymi trzeba uznać za równoznaczne z wprowadzeniem do prawa kanonicznego formalnego podziału na prawo publiczne i prywatne. Zdaniem autora ustawodawca zakłada istnienie takiego podziału (którego — dodajmy — podstawy w Kościele wydają się bardzo wątpliwe). Przemawia za tym też fakt, że do jego zwolenników należy m.inn. W. Onclin, od r. 1965 sekretarz adiunkt Komisji do Reformy Kodeksu. Następnie wskazuje autor na tle struktur prawnych Kościoła stowarzyszenia, kolejno prywatne bez osobowości prawnej, z osobowością prawną i publiczne.

Cenny jest rozdział trzeci, w którym autor naświetla miejsce w nowym prawie stowarzyszeń istniejących w dniu wejścia w życie Kodeksu. Słusznie doradza ostrożność w dostosowywaniu statutów — nie-raz dawnych i wielce czcigodnych — do nowych wymogów. Tym można uczynić zadość przez opracowanie norm niższego rzędu, o których w k. 95.

Książka W. Schulza ma cele praktyczne. W mierze, w jakiej wymaga tego taki właśnie zamysł, nie tai też autor niejasności i trudności, jakie niesie z sobą nowe prawo — np. jakie są skutki prawne potwierdzenia statutów stowarzyszenia prywatnego, o którym w k. 299 § 1.

Praca ma w pierwszym rzędzie na oku sytuację w RFN, gdzie stowarzyszenia wiernych mają duże tradycje i odgrywają w życiu kościelnym dużą rolę. Ale i tam może powstać problem — nie rozwiązany przez Autora — mianowicie jak pogodzić k. 215 uznający prawo wiernych do swobodnego zakładania stowarzyszeń, z k. 300, wedle którego żadne stowarzyszenie nie może bez zgody kompetentnej władzy kościelnej przybrać nazwy „katolickie”. A nie jest to problem tylko teoretyczny.

W aneksach zamieścił autor w łacińskim oryginale i w niemieckim tłumaczeniu kanony obejmujące prawo o stowarzyszeniach (113—123, 215, 223, 298—329) oraz wybór najnowszej literatury.

Ks. Remigiusz Sobański

Elio G a m b a r i, *Il noviziato nel nuovo Codice, Roma 1985, ss. 77*

Od momentu powstawania i organizowania różnych form życia konsekrowanego zawsze uważano za sprawę pierwszoplanową przygotowanie kandydatów do podjęcia się realizowania rad ewangelicznych i sposobu życia w określonym instytucie. Z tej przeto racji zarówno założyciele zakonów, jak i poszczególni biskupi oraz Stolica Apostolska wydawali liczne zarządzenia odnoszące się do instytucji nazwanej później nowicjatem. Czyniono to również i dlatego, ponieważ istniało powszechne przekonanie oparte na doświadczeniu, iż od dobrej początkowej formacji zależy wartość i owocność przyszłego życia zakonników.

Odnosnie do owego zagadnienia tak pisał papież Pius XI w liście